

Marian Biskup

Zakon Krzyżacki i jego państwo w Prusach w polskiej historiografii lat trzydziestych XX wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-3, 155-170

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Biskup

Zakon Krzyżacki i jego państwo w Prusach w polskiej historiografii lat trzydziestych XX wieku

I

Problem historii rycerskiego Zakonu Niemieckiego, zwanego w Polsce Zakonem Krzyżackim, nie znalazł w polskiej historiografii w okresie rozbiorów, tj. pod koniec XIX w. i na początku XX w. (przed rokiem 1920) większego zainteresowania. Tylko niewielu badaczy zajmowało się specjalnie problemem Zakonu w polskiej przeszłości, tzn. przede wszystkim państwem zakonnym w Prusach, łącznie z ziemią chełmińską i Pomorzem Gdańskim, jak również stosunkiem Zakonu do średniowiecznej Polski.

Do tych, którzy negatywnie osądzali rolę Zakonu, należał przede wszystkim Wojciech Kętrzyński, który pracował we Lwowie i zajmował się problemem sprowadzenia Zakonu Niemieckiego do Prus. Natomiast w zaborze pruskim, w Prusach Zachodnich, w diecezji chełmińskiej działał ks. Stanisław Kujot, który był blisko związany z Towarzystwem Naukowym w Toruniu. Jego zainteresowania dotyczyły stosunków kościelnych w ziemi chełmińskiej i na Pomorzu Gdańskim, zdobycia przez Zakon Gdańska w 1308 r., a także Wielkiej Wojny z bitwą pod Grunwaldem w 1410 r.; on też podjął próbę syntezy historii Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej, nazywanych Prusami Królewskimi, która jednak nie została zakończona. Spośród innych przedstawicieli nauki należy wymienić badaczy galicyjskich — Karola Szajnochę i Antoniego Prochaskę, którzy działali w Krakowie i we Lwowie, a zajmowali się unią polsko-litewską i jej stosunkiem do Zakonu Niemieckiego, jak również edycjami źródłowymi (A. Prochaska). Uroczystości jubileuszowe z okazji pięćsetlecia bitwy pod Grunwaldem w roku 1910, które odbyły się przede wszystkim w Krakowie, wzbudziły naturalne zainteresowanie historią Zakonu Krzyżackiego, co mieściło się w sferze ówczesnych dążeń narodowych i politycznych (tj. antypruskich w epoce Bismarcka i Wilhelma II).

Zakon Krzyżacki znany był w szerokich kręgach społeczeństwa polskiego bardziej dzięki malarstwu historycznemu (obraz Jana Matejki *Bitwa pod Grunwaldem* z 1878 r.) i powieściom historycznym (przede wszystkim *Krzyżakom* Henryka Sienkiewicza z 1900 r.). Dzieła te o charakterze wybitnie patriotycznym i antypruskim przy identyfikacji pruskiego państwa Zakonu z państwem Hohenzollernów miały służyć wzmocnieniu polskich uczuć narodowych.

Odrodzenie się państwa polskiego w listopadzie 1918 r., potem przyłączenie Pomorza Gdańskiego (bez Wolnego Miasta Gdańska) i ziemi chełmińskiej (1920) na mocy traktatu wersalskiego, przy przegranym plebiscycie w zachodniej i południowej części Prus Wschodnich, które pozostały w Republice Weimarskiej jako „wschodnia wyspa”, były wydarzeniami, które miały w niedługim czasie wprowadzić znaczne zmiany w historiografii polskiej dotyczącej Zakonu.

Przyczyny tego zjawiska były natury politycznej, narodowej i naukowej. Republika

Weimarska nie chciała się pogodzić z utratą Pomorza Gdańskiego jako tzw. korytarza i popierała propagandę „antykorytarzową”. Przy tym Prusy Wschodnie określano jako „strefę niebezpieczną korytarza”, która zagrożona była ciągłymi polskimi roszczeniami i którą należało ratować. Znaczną rolę miały też odegrać środki polityczne i gospodarcze przeciwko Polsce (w szczególności tzw. wojna celna), jak również wielce rozpowszechniona propaganda „antykorytarzowa”, zwłaszcza od 1928 r.¹

Ważny czynnik tej propagandy tworzyły też tradycje Zakonu Krzyżackiego, który określony został jako pionier, wraz z Hanżą, niemieckiego osadnictwa na Pomorzu Gdańskim. Zakon zapoczątkował niemieckie tradycje morskie, przy czym Polska takowych nie posiadała. Prusy Wschodnie zostały dzięki działalności Zakonu całkowicie skolonizowane przez żywiół niemiecki².

Poglądy te znalazły od roku 1928 swój oddźwięk w powstających na uniwersytecie w Królewcu dziełach historycznych, gloryfikujących Zakon jako prekursora ówczesnej sytuacji Prus Wschodnich. Pruskie państwo zakonne miało bowiem uchodzić za wysuniętą na wschód placówkę kultury chrześcijańskiej i germańskiej oraz górować nad polskim państwem średniowiecznym, które dążyło do krwawego zniszczenia państwa zakonnego.

Przesłanki te miały się odbić szerokim echem podczas uroczystości jubileuszowych w latach 1930—1931, podczas obchodów siedemsetlecia „niemieckich Prus Wschodnich”. W obszernych publikacjach uczonych z Królewca, z Maxem Heinem i Erichem Maschkem na czele, przedstawiano takie właśnie interpretacje. Także w Wolnym Mieście Gdańsku powstał po 1920 r. historyczny krąg z Erichem Keyserem i Walterem Reckem, który forsował podobne poglądy na temat roli Zakonu Krzyżackiego i Hanzy na Pomorzu Gdańskim i uważał polityczną historiografię całkiem otwarcie za instrument polityczny w „walce o Wisłę”³. Należy przy tym zaznaczyć, że badacze niemieccy z Królewca i Gdańska mieli nieograniczony dostęp do tamtejszych archiwów państwowych, gdzie znajdowały się bogate źródła z czasów Zakonu. Polskim uczonym utrudniano swobodne korzystanie ze źródeł lub, tak jak w Królewcu, niektórym uczonym blokowano go po prostu do roku 1934.

II

Te naszkicowane wyżej poglądy i zjawiska wywołały w Polsce i jej historiografii wyraźną reakcję. Chciano nie tylko odzyskane Pomorze Gdanskie obronić, lecz także ukazać rolę Zakonu Krzyżackiego w dziejowych uwarunkowaniach, a przy tym udowodnić nie tylko średniowieczne polskie tradycje morskie. Początkowo główną rolę odgrywała publicystyka i organizacje społeczne, przede wszystkim zaś Związek Obrony Kresów Zachodnich w 1934 r. przemianowany na Polski Związek Zachodni. Od połowy lat dwudziestych coraz większą rolę zaczął odgrywać uniwersytet w Poznaniu (założony w 1919 r.), który w ogóle jako jedyny polski uniwersytet na ziemiach zachodnich miał znaczenie także dla dawnego Pomorza Gdańskiego. Głównym promotorem średniowiecznej historii Polski w Poznaniu był prof. Kazimierz Tymieniecki, który już we wcześniejszym, warszawskim okresie zajmował się również historią Zakonu Krzyżackiego. Związany z kręgami narodowców dyskutował na swoich seminariach o problemach historii Zakonu i dawał uczestnikom tematy z jego przeszłości. Nadal jednak brakowało silnej naukowej kadry, a młodym naukowcom poznańskim uniemożliwiano

1 B. Piotrowski, *W służbie nauki i narodu. Instytut Bałtycki w latach 1925—1939*, Poznań 1991, s. 137 i n.

2 Ibidem, s. 145.

3 J. Hackman, *Die Kampf um die Weichsel. Die deutsche Ostforschung in Danzig von 1918—1945*, *Zapiski Historyczne*, 1993, t. 58, z. 1, ss. 37—58.

właściwie dostęp do archiwów w Gdańsku i Królewcu. Pod polską administracją pozostało jedynie Archiwum Miejskie w Toruniu, które przechowywało też resztki dawnego Archiwum Krajowego Prus Królewskich. I właśnie archiwum toruńskie miało w przyszłości odegrać specjalną rolę w działalności polskich badaczy Zakonu. Należy jeszcze dodać, że nie istniały naukowe lub osobiste kontakty pomiędzy uczonymi polskimi i niemieckimi z Królewca lub Gdańska, nie organizowano też wspólnych konferencji ani publikacji.

Wyniki badań oraz recenzje uczeni poznańscy publikowali w periodyku „Roczniki Historyczne”, który ukazywał się od 1925 r. Właśnie w tymże roku odbył się w Poznaniu Powszechny Zjazd Historyków Polskich, w trakcie którego podkreślano konieczność rozszerzenia badań dotyczących Pomorza Gdańskiego i Zakonu Krzyżackiego przez naukowców z kręgu toruńskiego (Alfons Mańkowski, Zygmunt Mocarski)⁴.

Już na początku 1925 r. z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich powstał w Toruniu Instytut Bałtycki, który miał się zająć historią Pomorza Gdańskiego, Prus oraz historią Pomorza Zachodniego. W Toruniu znajdowały się biblioteki i archiwa, działało Towarzystwo Naukowe ze swoimi seriami wydawniczymi, jak „Roczniki” (Annales), „Fontes” i jedynym czasopismem „Zapiski TNT”. Brakowało w Toruniu kadry naukowej, którą właśnie miał dać Uniwersytet Poznański. Instytut Bałtycki prowadził przede wszystkim prace organizacyjne początkowo pod kierunkiem Teodora Tyca (zmarłego w roku 1927), potem zaś Józefa Borowika. Polegały one na zwoływaniu konferencji naukowych poświęconych problemom Pomorza Gdańskiego, jak również na szeroko rozwiniętej działalności wydawniczej. Początkowo historia pozostawała w tyle, jednak wspomniany już jubileusz siedemsetlecia „niemieckich Prus Wschodnich” dodał impulsu. O tym problemie dyskutowano w grudniu 1930 r. na V Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Warszawie i ostro krytykowano gloryfikację Zakonu Krzyżackiego, jak również przemilczenie polskiego udziału w historii Prus Wschodnich. Postanowiono potem z inicjatywy uniwersytetu w Poznaniu, Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz Instytutu Bałtyckiego zintensyfikować polskie badania dotyczące historii Zakonu Krzyżackiego; prace te miał koordynować Instytut Bałtycki. Planowano na rok 1935 konferencję, na której miano dyskutować o problemach wschodniopruskich, łącznie z Zakonem Krzyżackim. Jednak zawarcie w styczniu 1934 r. umowy niemiecko-polskiej o nieużywaniu przemocy (tzw. pakt o nieagresji) sparaliżowało z powodów dyplomatycznych koncepcję takiej konferencji. Mimo to koncepcja edytorska serii na temat historii Prus Wschodnich została skonkretyzowana przez Instytut Bałtycki.

Było to związane z rozwojem kadry naukowej w Poznaniu, gdzie osiadł młody historyk krakowski, dr Karol Górski, i — działając jako nauczyciel szkoły średniej — habilitował się w 1932 r. z historii Zakonu Krzyżackiego; rozwijał też żywą działalność naukową w tej dziedzinie. Wraz z nim interesował się problemami Zakonu Krzyżackiego współpracownik Kazimierza Tymienieckiego — Leon Koczy, znawca wczesnośredniowiecznej historii strefy Morza Bałtyckiego. Także młodzi uczniowie Tymienieckiego zajmowali się problemami państwa zakonnego w Prusach — dziejami Hanzy i historią średniowiecznego Torunia; spośród nich wyróżniał się Marian Magdański, który zresztą przeprowadził się później do tego miasta jako archiwista. Działalność tych specjalistów ujawniała się na łamach „Roczników Historycznych”, które publikowały dokładnie i polemicznie omówienia dzieł badaczy z Królewca i Gdańska. Szczególną rolę naukowego menedżera odgrywał historyk prawa Zygmunt Wojciechowski, który przede wszystkim rozwinął nowe inicjatywy badawcze dotyczące Pomorza Gdańskiego i Prus Wschodnich prowadzone przez Instytut Bałtycki.

⁴ B. Piotrowski, *O Polskę nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia i badania niemoznawcze Uniwersytetu Poznańskiego (1919–1939)*, Poznań 1987, s. 216 i n.

Część prac badaczy poznańskich była publikowana w toruńskich seriach Towarzystwa Naukowego, które zaczęło też drukować dzieła innych specjalistów z Torunia i niektórych duchownych z Pelplina. W „Zapiskach” zamieszczano też recenzje opracowań na temat Zakonu Krzyżackiego. Główną rolę odgrywali w Toruniu nadal Alfons Mańkowski i Zygmunt Mocarski oraz archiwiści — Helena Piskorska, a później wspomniany już Marian Magdański. W toruńskich kręgach naukowych dążono do powołania pomorskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, w którym problematyka Zakonu Krzyżackiego miałaby otrzymać odpowiednią rangę. Zaplanowane na 1940 r. utworzenie filii Uniwersytetu Poznańskiego ze znanych dobrze powodów nie doszło jednak do skutku.

Oprócz Poznania i Torunia prowadzono także badania dotyczące Zakonu Krzyżackiego we wschodniej Polsce, na uniwersytecie w Wilnie, przy jeszcze szerszym kontekście problematyki Prus i Litwy. „Pruski kierunek” rozwijał zwłaszcza Henryk Łowmiański. Natomiast Stanisław Zajączkowski, który uprzednio działał we Lwowie, zajmował się w kontekście litewskim problemami stosunków pomiędzy Królestwem Polskim a państwem krzyżackim w Prusach w XIV i na początku XV w. Badacze wileńscy mieli też swoje własne czasopismo — „Ateneum Wileńskie”, które publikowało artykuły i omówienia pozycji z historii Zakonu Krzyżackiego.

Z innych polskich centrów uniwersyteckich problematyką Zakonu zajmowano się także w Krakowie, tutaj jednak prawie wyłącznie późniejszym okresem panowania Zakonu i sekularyzacją Prus w 1525 r. Historycy krakowscy wykorzystywali przede wszystkim bogate rękopisy Biblioteki Czartoryskich.

W Warszawie i we Lwowie uwzględniano problemy Zakonu Krzyżackiego zwłaszcza przy badaniach dotyczących Litwy lub Rusi Czerwonej. W stolicy Polski zajmowano się głównie problematyką wojskową, jak również przygotowywano publikacje źródłowe, wykorzystując zasoby Archiwum Głównego Akt Dawnych.

W północnej Polsce, w stolicy biskupstwa chełmińskiego w Pelplinie, powstało centrum naukowe, w którym żywo interesowano się problemami Zakonu Krzyżackiego, szczególnie w aspekcie historii kościelnej.

W Wolnym Mieście Gdańsku, w którym działało polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, naukowcy z całej Polski mogli od roku 1927 drukować swoje prace na temat Zakonu Krzyżackiego i jego państwa, jak również problemów bałtycko-polskich w czasopiśmie „Rocznik Gdański”.

Tak wyglądały te niezbyt obszerne, kadrowe i organizacyjne możliwości Polski (i to w okresie kryzysu gospodarczego), które w latach trzydziestych miały doprowadzić do pierwszej fazy silniejszego rozwoju badań nad Zakonem Krzyżackim, a w szczególności nad jego stosunkiem do Polski. Nie należy przy tym zapominać, że ograniczony dostęp do archiwów w Królewcu i Gdańsku wpływał na wybór przeznaczonych do opracowania tematów.

Najpierw ogólnie przedstawiono w jednym zbiorowym dziele (wydanym w 1927 r. w „Rocznikach Historycznych”, t. 3) polski punkt widzenia, prezentowany przez poznańskich historyków, na całość historii Pomorza Gdańskiego, także w średniowieczu. W dwóch rozdziałach zostały omówione problemy sprowadzenia Zakonu Krzyżackiego do ziemi chełmińskiej i Prus, zdobycie Pomorza Gdańskiego, jak też upadek państwa zakonnego w XV do początku XVI w.

Wykorzystując szerzej literaturę niemiecką i polską Teodor Tyc ukazał problem polskiego Pomorza Gdańskiego i rycerzy Zakonu Krzyżackiego⁵. Swoje główne myśli przedstawił z umiarkowaniem; twierdził, że chrystianizacja i zdobycie najpierw Pomorza

5 T. Tyc, *Pomorze polskie a Krzyżacy*, Roczniki Historyczne, 1927, t. 3, ss. 31–66.

Gdańskiego, potem Prus należało do założeń polityki wczesnośredniowiecznej Polski aż do początku XIII w. Ta „linia misyjno-polityczna” Polski nie została doceniona przez historiografię niemiecką, która uznawała tylko dzieło rycerzy zakonnych w Prusach, choć w XIV w. nie Zakon, ale Polska przeprowadziła chrystianizację Litwy. Państwo zakonne powstało w Prusach w latach 1226–1235 w wyniku darowizny ziemi chełmińskiej dokonanej przez księcia Konrada Mazowieckiego przy poparciu papieżstwa i cesarstwa, z tym że słabszy książę został faktycznie pozbawiony swego współdziałania. Tyt odrzucił dawniejsze poglądy badaczy polskich (Kętrzyńskiego, Kujota) o akcji fałszowania przez Zakon książęcych dokumentów. Utrzymywał, że tylko tzw. dokument kruszwicki z roku 1230 został sfalszowany, gdyż likwidował polskie roszczenia do Prus. Była to więc „nieuczciwa gra” Zakonu, przy czym książę nie rozumiał dążeń Zakonu do osiągnięcia zwierzchnictwa terytorialnego. Przez zaangażowanie się w walkę o Kraków książę stracił zainteresowanie dla terenów północnych. Ostrzejsze słowa Tyca padły przy ocenie gwałtownego przejścia chrześcijańskiego Pomorza Gdańskiego (w latach 1308–1309), które już wówczas należało do ponownie jednoczonego polskiego państwa księcia Władysława Łokietka. Był to więc „brutalny akt bezprawia i przemocy”. Zakon nie pojmował jednak znaczenia Pomorza Gdańskiego dla nowo powstałej monarchii polskiej; musiało to prowadzić do stałych konfliktów między dwoma państwami. Pomorze Gdańskie nadal było przeważnie słowiańskie pod względem językowym, prawnym oraz kościelnym, a panowanie Zakonu specjalnie nie zmieniło tego stanu rzeczy, z wyjątkiem miast. Ustalona w roku 1343 granica pomiędzy Polską a państwem zakonnym nie stała się granicą kultury. Tyt na koniec przyznawał, że Zakon w XIV w. dokonał znacznych osiągnięć cywilizacyjnych, także na Pomorzu. Jednak reprezentował przebrzmiałą już ideę misyjnej walki zbrojnej, ustanawiał również obce panowanie wobec stanowych jego poddanych. Jego państwo kolonialne, powstałe w wyniku podboju, było przeciwieństwem modelu państwa stanowego, które zwyciężało wówczas w Europie.

Kazimierz Tymieniecki natomiast przedstawił główne przyczyny upadku panowania Zakonu na Pomorzu Gdańskim⁶. Główny powód widział w zaprzeczeniu przez Zakon unii polsko-litewskiej, przy dążeniu do przejścia całej Litwy wraz z ziemiami ruskimi. Dla Polski było to nie do przyjęcia, przy czym państwo jagiellońskie wznowiło roszczenia do Pomorza Gdańskiego. Pokazały to wydarzenia Wielkiej Wojny (1409–1411), jak również ideologiczna walka na soborze w Konstancji, na którym rektor krakowski Paweł Włodkowic wystąpił nawet z postulatem likwidacji Zakonu Krzyżackiego, chociaż nie doszło wówczas do przejścia Pomorza Gdańskiego przez Polskę. W każdym bądź razie w szerszych kręgach Polaków pogłębiło się przekonanie, że Pomorze Gdańskie znajduje się „infra limites Regni”, także z powodu etnicznych cech ludności. Polska polityka do roku 1435 wykluczała wpływy cesarstwa w Prusach, a swoje stany kreowała na gwaranta pokoju. Nie Polska była jednak inspiratorem Związku Pruskiego (z 1440 r.), polskie dążenia do wolności wywarły jednak wpływ na niemieckich i polskich członków Związku. Główną rolę odegrały polityczno-społeczne dążenia stanów pruskich, także przy odrzuceniu panowania Zakonu i przekazaniu tej krainy Polsce (1454), choć później wschodnia część powróciła do Zakonu. W drugim pokoju toruńskim w roku 1466 polski król został określony jako „Prussiae dominus et haeres”, przy czym wielki mistrz Zakonu po złożeniu holdu został „księciem dzielnicowym” Polski, a więc lennikiem. Opór kolejnych wielkich mistrzów Zakonu doprowadził wreszcie do sekularyzacji Prus i do pokoju krakowskiego w 1525 r., który łączył jeszcze bardziej ten kraj z Koroną.

Te główne myśli Tyca i Tymienieckiego tworzyły faktycznie nić przewodnią dla prawie

6 K. Tymieniecki, *Upadek rządów krzyżackich na Pomorzu*. Roczniki Historyczne, 1927, t. 3, ss. 67–89. Obie te prace, Tyca i Tymienieckiego, zostały wydrukowane także w dziele zbiorowym *Pomorze i ziemia chełmińska w przeszłości*, Poznań 1927.

całej historiografii okresu międzywojennego, choć dotyczyły one przede wszystkim Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej. Były tam też ważne wskazania dla rozpatrywania całego państwa zakonnego w Prusach i jego roli nad Bałtykiem.

III

Fundamenty pod ten nowy obraz państwa zakonnego w Prusach miało jednak stworzyć kilka monografii, w szczególności poświęconych stosunkom z Polską. Monografie te powstały w środowisku warszawskim i lwowskim. Była to na początku dobrze podbudowana monografia (1927) warszawskiej badaczki Jadwigi Karwasińskiej o stosunkach sąsiedzkich pomiędzy granicznym polskim terenem Kujaw a powstającym państwem zakonnym na terenie ziemi chełmińskiej i Prus w latach 1235—1343⁷. Rzeczowe przedstawienie pokazało początkową konkurencję książąt kujawskich i Zakonu o południowy teren Prus — Galindię (Sudowię), potem rosnący polityczny i gospodarczy nacisk państwa zakonnego na graniczny teren Kujaw, wreszcie odrzucenie tych wpływów również w walce zbrojnej na początku XIV w. przez dążącego do zjednoczenia państwa polskiego Władysława Łokietka (pochodzącego z Kujaw) jednak przy utracie Pomorza Gdańskiego. Wartościowym uzupełnieniem i rozszerzeniem tej problematyki była obszerna monografia Stanisława Zajączkowskiego (1929), który wówczas jeszcze działał we Lwowie; rzeczowo przedstawił on ważny fragment ogólnopolskich i krzyżackich stosunków w kontekście krwawej walki o Pomorze Gdańskie, szczególnie w latach 1327—1333⁸. Obydwie prace zostały przyjęte zadziwiająco przychylnie przez krytykę królewicką⁹, choć Zajączkowskiemu zarzucano brak szerszego kontekstu konfliktu. Uzupełnieniem tej pracy była wojskowo-historyczna analiza Mariana Małuszyńskiego bitwy pod Płowcami z 1331 r.¹⁰ Podobnej analizy wielkiej bitwy pod Grunwaldem w 1410 r. dokonał warszawski historyk wojskowości Otton Laskowski (1926)¹¹. Choć nie wykorzystywał nowych źródeł, to jednak po raz pierwszy w polskiej historiografii usiłował przedstawić czysto militarną interpretację tych źródeł. Mimo niektórych mankamentów, praca ta wyznaczała nowy kierunek w badaniach grunwaldzkich.

Jako bardzo udaną przyjęto też rozprawę Wandy Polkowskiej-Markowskiej (1926), ze szkoły K. Tymienieckiego, o tzw. zakonie dobrzyńców¹². Przedstawiła ona dokładniej historię trzeciej korporacji — Milites Christi, poprzednika Zakonu Niemieckiego nad Wisłą w latach 1228—1235. Ten mały zakon składający się z rycerstwa z Dolnych Niemiec połączył się potem z Zakonem Krzyżackim po sporach terytorialnych z księciem Konradem Mazowieckim, właściwym założycielem tego Zakonu.

Problematyka Zakonu Krzyżackiego budziła zainteresowanie pod koniec lat dwudziestych również w naukowym centrum biskupstwa chełmińskiego — Pelplinie. Przeważały tu przede wszystkim aspekty kościelne. Taki charakter miała praca ks. Kazimierza Bieszka (1927), który przedstawił przegraną walkę Zakonu z Polską o przynależność Pomorza Gdańskiego do polskiej diecezji włocławskiej (kujawskiej) na

7 J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235—1343*, Warszawa 1927.

8 S. Zajączkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929.

9 Por. recenzję Ericha Maschkego w: *Altpreussische Forschungen*, 1932, t. 9, ss. 154—159.

10 M. Małuszyński, *Próba analizy bitwy pod Płowcami*, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, 1929, s. 61 i n.

11 O. Laskowski, *Grunwald*, Warszawa 1926.

12 W. Polkowska-Markowska, *Dzieje zakonu dobrzyńców. Przyczynek do kwestii krzyżackiej*, *Roczniki Historyczne*, 1926, t. 2, ss. 145—210.

początku XV w.¹³ Ks. Antoni Liedtke natomiast opracował szczegółową monografię o konfliktach księcia opolskiego Jana (zwanego „Kropidło”), biskupa wrocławskiego w latach 1402—1421 z władzami zakonnymi o prawa i materialne dochody Kościoła wrocławskiego i biskupa na obszarze archidiaconatu pomorskiego¹⁴. Te dwie prace, przy akcentach kościelno-narodowych, przyniosły wartościowe, nowe rezultaty, przy czym wykorzystywały też w szerszym zakresie archiwalia z Królewca i Gdańska. W końcu w Krakowie powstała (1930) historyczno-prawna monografia o lennym Księstwie Pruskim. Autor, Adam Vetulani, najpierw przeprowadził analizę postanowień pokoju toruńskiego (1466) i przy tym ustalił, że układ ten traktował jednak państwo zakonne jako lenno polskie¹⁵.

Jednak prawdziwy przełom w polskiej historiografii Zakonu stanowiła obszerna monografia Karola Górskiego. Była to jego rozprawa habilitacyjna z 1932 r. — *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej (1454—1466)*, wydana w Poznaniu. Przedstawiała problem, który nie był dotąd opracowany nie tylko w polskiej, ale także i w nowszej historiografii niemieckiej. Autor pragnął przy tym zanalizować tak operacje wojskowe na Pomorzu Gdańskim i koszty finansowe wiążące się z problemem żołdu dla zaciężnych, jak też pokazać sprawy narodowościowe i świadomość tamtejszej ludności. Uwzględnił możliwie szeroką bazę źródłową (archiwa w Poznaniu, Toruniu, Gdańsku, Warszawie, Pelplinie, Krakowie, Lwowie, Lublinie i Wrocławiu; brakowało tylko Archiwum Państwowego w Królewcu, do którego K. Górski — znany już wówczas współpracownik Instytutu Bałtyckiego, jak również Związku Obrony Kresów Zachodnich — nie został dopuszczony). Z tego powodu niektóre rozdziały monografii dotyczące problemów osadniczych, prawnych i politycznych musiały wypaść zbyt skrótowo. Po raz pierwszy natomiast zostały wykorzystane w takim wymiarze toruńskie archiwalia, zwłaszcza księgi finansowe Związku Pruskiego. Została też opracowana mapa osadnictwa Pomorza Gdańskiego z uwidocznionym podziałem właścicieli szlacheckich według ich herbów, dopiero na podstawie spisów podatkowych z 1570 r. K. Górski przedstawił w sposób nowoczesny przede wszystkim problemy narodowościowe w XV w., przy wypracowaniu kryteriów mniej lub bardziej ważnych w celu zakwalifikowania pojedynczych osób. Odrzucił jako mało istotne określenia nazwisk, język akt oraz pojedyncze dane z dokumentów jako zbyt fragmentaryczne. Za ważniejsze kryteria uznawał nazwy miejscowe, potem dane lingwistyczne i heraldyczne. Niemieckie prawo rolniczo-osiedleńcze nie określa pochodzenia etnicznego właścicieli, gdyż także Słowianie otrzymali to prawo od Zakonu Krzyżackiego. Prawie wszyscy rycerze, którzy siedzieli na prawie polskim, byli Słowianami, podobnie jak chłopci. Na podstawie tych kryteriów Górski znacznie korygował, także kartograficznie, etniczny obraz rycerstwa Pomorza Gdańskiego i stwierdzał przewagę elementu niemieckiego tylko w części południowo-zachodniej (Człuchów), jednak przy przewadze małych kaszubskich „panków” (tzn. małych rycerzy) i polskiego rycerstwa w części południowo-wschodniej. Zakon zasadniczo nie prowadził więc planowej germanizacji na wsi. Przy ludności miejskiej Górski dokonał obliczeń hipotetycznych na podstawie ksiąg miejskich, przy tym potwierdzał w Gdańsku przewagę elementu niemieckiego, oprócz niższych warstw słowiańskich. Podobne zjawiska zaobserwował w mniejszych miastach, z wyjątkiem niektórych miast nadwiślańskich i kaszubskich. Choć wprowadzono na Pomorzu Gdańskim jako urzędo-

13 K. Bieszk, *Walka Zakonu Krzyżackiego z Polską o przynależność kościelną archidiaconatu pomorskiego*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1927 t. 34.

14 A. Liedtke, *Walka Księcia Jana Opolskiego „Kropidły” z Krzyżakami w obronie majątkowych praw diecezji wrocławskiej*. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1932, t. 38.

15 A. Vetulani, *Lenno pruskie. Od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1525—1568*, Kraków 1930, s. 6 i n.

wy – język niemiecki, mogło to być związane z „kolonialnym charakterem” państwa zakonnego. Władze zakonne utrzymały w zasadzie prawo polskie, przekształcając jednak obciążenia materialne w pieniężne tak u rycerzy, jak i chłopów. Ludność słowiańska była lojalna wobec Zakonu. Cechował ją patriotyzm lokalny, z Polską łączył wspólny (albo prawie wspólny) język i prawo, jak również tradycje wspólnego pochodzenia, zwłaszcza u rycerzy w południowej części. W dalszych rozdziałach zostało po raz pierwszy przedstawione znaczenie Pomorza Gdańskiego w walce Związku Pruskiego z Zakonem, w której słabsza rola przypadła kaszubskim „pankom”, przy znacznym wpływie rycerzy z terenów nadwiślańskich, spokrewnionych z polskimi rodzinami kujawskimi. Podstawę walki tworzyły przecież dążenia stanowe tak w niemieckich miastach, jak również u słowiańskich rycerzy, w przypadku których można udowodnić pokrewieństwo z niektórymi rycerskimi rodzinami z północnej Polski, co mogłoby też wskazywać na motywację narodową. Obszerniej został przedstawiony właściwy temat – Pomorze Gdańskie w okresie wojny trzynastoletniej. Po raz pierwszy dokładnie zanalizowano działania wojenne na Pomorzu Gdańskim, szczególnie bitwy pod Chojnicami (18 września 1454) i pod Świecinem (15 września 1462) z planami i terytorialnymi uwarunkowaniami, wreszcie kombinowane operacje lądowe i morskie na Zalewie Wiślanym 15 września 1463 r. Na podstawie ksiąg rachunkowych Związku Pruskiego z Archiwum Miejskiego w Toruniu została bardzo dokładnie zaprezentowana organizacja wojsk zaciężnych z wystawieniem poszczególnych rot, jak i próba obliczenia kosztów finansowych tej wojny. Praca Górskiego przyniosła nowe, znaczące fakty, jak też wskazówki metodologiczne. Otworzyła Górskiemu drogę do pogłębiania badań dotyczących całego obszaru państwa zakonnego. Niedługo potem ukazały się liczne jego prace lub referaty opublikowane do roku 1939 w różnych czasopiśmiech polskich. Na VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Warszawie w 1933 r. K. Górski referował problem upadku tak państwa zakonnego, jak również Zakonu Krzyżackiego w Prusach, prezentując różne przyczyny, przede wszystkim natury wewnętrznej¹⁶.

Zresztą dopiero tutaj Górski miał po raz pierwszy okazję poznać osobiście niektórych badaczy niemieckich, z Erichem Maschkem na czele. Coraz bardziej interesowały go problemy Zakonu Krzyżackiego właśnie jako korporacji rycersko-duchowej. Na podstawie statutów Zakonu (i własnych doświadczeń wyszkolonego kawalerzysty) zanalizował cechy i znaczenie kawalerii Zakonu, którą oceniał bardzo wysoko na skalę europejską aż do XIX w.¹⁷ Nawiązując do własnych badań dotyczących mistyki w Polsce, opublikował dwie prace, w których ukazał główne cechy życia wewnętrznego Zakonu, przede wszystkim na podstawie jego reguły, która była przestrzegana w XIII w., choć próba pogłębienia życia wewnętrznego na wzór dominikanów wówczas zawiodła, gdyż w zakonie rycerz górował nad duchownymi (a nawet biskupami). Specjalne znaczenie miały reformy realizowane w Prusach do połowy XIV w., które jednak zawiodły przy procesach laicyzacji w XV w.¹⁸

Jednak coraz bardziej interesowały też K. Górskiego od 1932 r. problemy osadnicze i społeczne państwa zakonnego. Zajmowały go również problemy prawa chełmińskiego w związku z jubileuszem siedemsetlecia w 1933 r.; pokazał on więc wpływy węgierskiego

16 K. Górski, *La décadence de l'Etat et de l'Ordre Teutonique en Prusse*, w: *La Pologne au VII^e Congrès International des Sciences Historiques*, t. 1, Warszawa 1933, ss. 141–153.

17 K. Górski, *Kawaleria krzyżacka*, Przegląd Kawaleryjski, 1934, nr 12, ss. 1–15; toż w tenże: *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, ss. 103–114.

18 K. Górski, *Blaski i cienie życia wewnętrznego w Prusach*, Przegląd Powszechny, 1935, t. 206, ss. 360–383; tenże, *O życiu wewnętrznym Zakonu Krzyżackiego*, ibidem, ss. 63–83; toż w tenże: *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, ss. 193–224.

i polskiego prawa w odniesieniu do przepisów prawa chełmińskiego dla właścicieli ziemskich¹⁹.

W 1933 r., jeszcze podczas trwania fali jubileuszowej, powstała pierwsza (nie tylko w Polsce) próba nowoczesnej syntezy miasta Torunia pod kierownictwem K. Tymienieckiego i przy znacznej współpracy uczonych poznańskich (K. Górski, L. Koczy). W *Dziejach Torunia* dał Górski szerszy zarys historii politycznej i społecznej aż do roku 1793, przy czym najobszerniej przedstawił okres krzyżacki i wojny trzynastoletniej. Stosunki wewnętrzne Torunia oraz sprawy związane z handlem w XIV i XV w. dokładniej opracował L. Koczy, także przy szerszym wykorzystaniu archiwaliów toruńskich. Szczególną wartość — do dnia dzisiejszego — zachowało opracowanie sztuki toruńskiej przez młodego toruńskiego muzeologa, rodem z Poznania, Gwidonia Chmarzyńskiego, wartościowe dla okresu średniowiecza, tj. czasów państwa zakonnego (do 1454 r.). Uzupełnienia tej próby historii miasta tworzyły studia nad toruńskimi cechami rzemieślniczymi, które zostały opublikowane również w 1933 r. przez młodego warszawskiego historyka Stanisława Herbsta. Krótco przed wybuchem wojny studium o toruńskim kupiectwie i jego handlu aż do roku 1403 ogłosił młody archiwista M. Magdański, przy czym uwzględniona została szersza problematyka Hanzы²⁰.

K. Górski interesował się też zagadnieniem osadnictwa wiejskiego ziemi chełmińskiej. W 1937 r. powstała jego praca o roli polskiej i niemieckiej ludności w średniowiecznej ziemi chełmińskiej aż do połowy XVI w., w której wykazał tylko ograniczone osiedlenie się niemieckich chłopów i rycerzy w XIV., jak i późniejszą ich polonizację²¹. Praca ta stanowiła pierwszy rozdział monografii pt. *Szlachta chełmińska*, która została napisana po przeprowadzeniu kwerendy w Archiwum Państwowym w Królewcu, do którego Górski został wreszcie dopuszczony w 1935 r. Manuskrypt został jednak w Poznaniu jesienią 1939 r. przez władze hitlerowskie skonfiskowany i zniszczony²². W 1937 r. K. Górski opublikował większą pracę pt. *Fragmenty dziejów Prus w XV wieku*, w której dokładnie zaprezentował rolę poszczególnych regionów Prus w Związku Pruskim i podczas wojny trzynastoletniej²³.

Wszystkie te prace przygotowywał K. Górski jako podbudowę do większych dzieł syntetycznych, które tylko w części mogły powstać przed rokiem 1939 (o czym niżej). Był on też pilnym i surowym recenzentem prac badaczy królewieckich. Można powiedzieć, że po raz pierwszy został wówczas nawiązany dialog naukowy niemiecko-polski na łamach „Altpreussische Forschungen” i „Roczników Historycznych” — przede wszystkim z E. Maschkem — o literaturze związanej z Zakonem Krzyżackim²⁴.

Podobną rolę miał odegrać w Wilnie Stanisław Zajączkowski, który w „Ateneum Wileńskim” publikował liczne, ważne omówienia prac królewieckich. Zajmował się też ostatnimi procesami kościelnymi pomiędzy Polską a Zakonem Krzyżackim w latach 1420—1423 i opublikował w 1937 r. analityczne studium na ten temat²⁵. Zajączkowski wydał też w 1934 r. na zlecenie Instytutu Bałtyckiego krótką pracę popularnonaukową na

19 K. Górski, *Siedemsetlecie prawa chełmińskiego*, w: *Tydzień o Pomorzu*, Poznań 1933, ss. 112—117.

20 S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze*, Toruń 1933; M. Magdański, *Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do roku 1403*, Toruń 1939.

21 K. Górski, *Polacy i Niemcy w ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, Strażnica Zachodnia, 1937, t. 13, ss. 260—284; toż w tenże: *Studia i szkice*, ss. 1—20.

22 K. Górski, *Studia i szkice*, s. 7.

23 K. Górski, *Fragmenty dziejów Prus w XV wieku*, Rocznik Gdański, 1937, t. 9/10, ss. 81—188.

24 Por. *Bibliografia prac Karola Górskiego z lat 1928—1968*, zestawit Maksymilian Grzegorz, *Zapiski Historyczne*, 1969, t. 34, z. 3, ss. 223—226. Por. też J. Mallek, „Altpreussische Forschungen” organ wschodniopruskiej nauki historycznej, w: *Dzieje historiografii Pomorza Wschodniego i Prus Wschodnich 1920—1939/1944*, Toruń 1992, s. 196 i n.

25 S. Zajączkowski, *Studia nad procesami Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1420—1423*, Ateneum Wileńskie, 1937, t. 12.

temat historii Zakonu Krzyżackiego w Prusach²⁶. Z punktu widzenia polskiego sygnalizował tam dwuznaczną rolę Zakonu — tak wobec Niemców, jak też Prusów, Polaków i Litwinów. Określił ówczesne Prusy Wschodnie jako długotrwałą i niebezpieczną spuściznę Zakonu zarówno dla Polski, jak i Litwy.

W środowisku toruńskim niemieckie i polskie prace dotyczące historii Zakonu omawiano przede wszystkim w „Zapiskach Towarzystwa Naukowego”. Ciekawą pracę o nabyciu przez Zakon posiadłości na lewym brzegu Wisły na Pomorzu Gdańskim przed rokiem 1308 opublikował ks. Paweł Czaplewski (1936), ukazał też kartograficznie zamiary władz Zakonu co do terytorialnego połączenia Prus z krajami niemieckimi²⁷.

W środowisku lwowskim natomiast w 1936 r. została opublikowana poważna gospodarczo-społeczna dysertacja Józefa Paradowskiego o średniowiecznym osadnictwie ziemi chełmińskiej²⁸. Na podstawie drukowanych źródeł oraz bogatej literatury przedstawił autor przy użyciu metody progresywnej przebieg osadnictwa od początku XIII w. aż do późnego średniowiecza, przy uwzględnieniu elementów fizjograficznych (także zmniejszonej powierzchni leśnej). Zajmował się też problemami etnicznymi, ale przede wszystkim demograficznymi oraz ogólną liczbą ludności w połowie XIV w. (w przybliżeniu 5 osób na 1 łan; a więc w zaokrągleniu 100 000 dusz, przy czym 28 000 przypadało na miasta). Ruch osiedleńczy był największy w XIV w. (do 362 osiedli), słabszy pod koniec XV w. (do 441 osiedli). Wywodom autora towarzyszyły zestawienia dla poszczególnych wieków, jak też tabele i mapy. Praca ta stała się ważnym wkładem polskiej historiografii do problemów osadniczych części państwa zakonnego w Prusach, chociaż bez uwzględnienia źródeł archiwalnych z zasobów królewieckich.

W środowisku poznańskim pojawiła się pod koniec lat trzydziestych nowa, wybitna indywidualność — Gerard Labuda, rodowity Kaszuba (ur. 1916 r.), który już jako student przygotował obszerną monografię o misji polskiej i krzyżackiej w Prusach do połowy XIII w. Została ona wydrukowana pod koniec 1937 r.²⁹ i otrzymała dobre recenzje. Labuda podzielił misję na trzy etapy, przy czym w trzecim (1230—1249) wiodącą rolę odgrywał Zakon Krzyżacki przy pomocy dominikanów, utracając cystersów z biskupem Chrystianem. Praca ta była zapowiedzią szerszego działania przyszłego wybitnego badacza Zakonu Krzyżackiego, ale dopiero w okresie powojennym.

IV

Większość polskich badań dotyczyła historii Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej, najmniej Prus właściwych, od roku 1920 — terenu wyspowych Prus Wschodnich. Dlatego z wyżej podanych powodów naukowych i politycznych Instytut Bałtycki w połowie lat trzydziestych zdecydował się na przygotowanie trzypięciotomowego dzieła zbiorowego *Dzieje Prus Wschodnich*. Koncept tego dzieła opracowali Karol Górski i Zygmunt Wojciechowski, a więc środowisko poznańskie. Koncept ten przewidywał bardziej obiektywne przedstawienie roli Zakonu, Hanzy i Prus, ale też elementów mazurskich i litewskich. Właściwie miały to być poważniejsze studia dotyczące głównych tematów, bez tworzenia pełniejszej syntezy, lecz także przy nowym opracowaniu niektórych nie przebadanych dotąd problemów. Pierwszy tom miał obejmować okres

26 S. Zajączkowski, *Zarys dziejów Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Toruń 1934; wersja angielska: *Rise and fall of the Teutonic Order in Prussia*, Toruń 1935.

27 P. Czaplewski, *Co posiadali Krzyżacy na Pomorzu przed jego zajęciem w roku 1308/9 ?*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1935—1937, t. 10, ss. 273—287.

28 J. Paradowski, *Osadnictwo w ziemi chełmińskiej w wiekach średnich*, Lwów 1936.

29 G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*, Poznań 1937.

Zakonu Krzyżackiego do roku 1525 w 8 rozdziałach, drugi tom — Księstwo Pruskie (7), zaś trzeci — rolę polskiego elementu i wpływów ustrojowych i kulturalnych na Prusy Wschodnie (8) — dwa tomy ostatnie nie zostały już zrealizowane. Pierwszy natomiast był publikowany od 1935 r. w pojedynczych zeszytach (studiach); do roku 1938 ukazało się siedem części (brakowało tylko części szóstej o opozycji stanów przeciwko Zakonowi oraz o powstaniu z 1454 r.). Wydawcą całej serii był Instytut Bałtycki, który w roku 1937 przeniósł się z Torunia do Gdyni.

W zeszycie pierwszym (1936) krakowski historyk i geograf Karol Buczek przedstawił podstawy geograficzno-historyczne Prus Wschodnich³⁰. Zaprezentował tę krainę najpierw jako geograficzną, potem historyczną indywidualność, uwzględniając sporne problemy powierzchni leśnej (przy czym ostro krytykował hipotezy O. Schlütera i kładł nacisk na kartograficzny obraz Schröttera-Engelhardta). Buczek wskazał też na szczególnie położenie Prus Wschodnich, leżących między dwiema dużymi rzekami — Wisłą i Niemnem — co w historii odgrywać miało (albo jeszcze mogło) istotną rolę z uwzględnieniem sąsiednich terenów Polski i Litwy.

W zeszycie drugim *Prusy pogańskie* (1935) badacz wileński, Henryk Łowmiański, rekapitulował wyniki swojej wielkiej monografii o początkach państwa i społeczeństwa litewskiego (ujęte w kontekście dziejów plemion bałtyckich)³¹. Jako pierwszy przedstawił losy Prus aż do początku XIII w., jak i kontakty bałtyckich Prus z krajami sąsiednimi. Istotne znaczenie miał rozdział drugi o wewnętrznych stosunkach Prusów przed 1230 r., gdzie autor referował tak ustrój polityczny, jak też problemy społeczne, gospodarcze i wyznaniowe. Przy tym wskazał, że na skutek okoliczności gospodarczo-społecznych Prusowie byli na drodze do utworzenia „monarchii plemiennej”, co zostało ukrócone przez inwazję Zakonu.

W zeszycie trzecim (1935) Kazimierz Tymieniecki przedstawił problem polskiej misji w Prusach oraz powołania Zakonu Krzyżackiego³². W pierwszych rozdziałach przedstawił losy misji pruskiej pod patronatem Polski od X w., jak i włączenie się papieżstwa i powołanie z początkiem XIII w. zakonika cysterskiego, Chrystiana, na biskupa pruskiego. W trzecim rozdziale przedstawiono okoliczności powołania Zakonu Krzyżackiego po 1226 r. Autor zminimalizował polityczne plany księcia Konrada Mazowieckiego wobec Prus, podkreślając silniej rolę papieżstwa i cesarstwa. Te dwa faktory najpierw popierały Zakon Krzyżacki, który wypracował przeciw własną politykę, zmierzającą do utworzenia własnego państwa, bez uwzględnienia wpływu biskupa Chrystiana i księcia Konrada. Tak Prusowie, jak i Polacy nie byli zwycięzcami, choć wówczas wytworzone zostały przesłanki współdziałania Polski i Zakonu Krzyżackiego na prawie sto lat (do początku XIV w.).

S. Zajączkowski w zeszycie czwartym (1935) zaprezentował rekapitulację wyników badań nad zdobyciem Prus przez Zakon (do 1283 r.), jak też kolonizację tego kraju³³. Nawiązując do poglądów Chrystiana Krollmanna, kolonizację kraju podzielił na trzy etapy (do 1410 r.), przy czym jednak wykorzystał wyniki najnowszych badań Karola Kasiskego. Zajączkowski rzeczowo przedstawił niemiecki udział w kolonizacji Prus, jednak zaprzeczał ich świadomej germanizacji przez władze krzyżackie, podkreślając silniej ekonomiczną eksploatację pruskich poddanych. Uwzględnił przy tym polski

30 K. Buczek, *Podstawy geograficzno-historyczne Prus Wschodnich* w: *Dzieje Prus Wschodnich*, t. 1, z. 1, Toruń 1936.

31 H. Łowmiański, *Prusy pogańskie*, w: *Dzieje Prus Wschodnich*, t. 1, z. 2, Toruń 1935, wersja angielska: *The ancient Prussians*, Toruń 1937.

32 K. Tymieniecki, *Misja polska w Prusiech i sprowadzenie Krzyżaków*, w: *Dzieje Prus Wschodnich*, t. 1, z. 3, Toruń 1935.

33 S. Zajączkowski, *Podbój Prus i ich kolonizacja przez Krzyżaków*, w: *Dzieje Prus Wschodnich*, t. 1, z. 4, Toruń 1935.

i litewski udział w kolonizacji Prus, z tym że ten ostatni datował dopiero od końca XV w.

W roku 1936 poznański badacz Leon Koczy przedstawił w piątym zeszycie całkiem nowy i dotąd nie zbadany temat, mianowicie *Politykę bałtycką Zakonu Krzyżackiego*³⁴. Temat ten został podjęty w szerokim kontekście przemian społeczno-etnicznych i politycznych krajów bałtyckich w XIII w., jak i powstania Hanzy. Początkowo Zakon Krzyżacki w Prusach nie mógł mieć własnego programu morskiego, ale kooperował ściśle z Hanzą miast (rozdział I), w szczególności zaś w latach 1350—1410, gdy hanzeaci rozwinęli szeroką działalność gospodarczo-polityczną. Przez powstanie i rozwój wielkich miast pruskich z Gdańskiem (po 1308 r.) — członkami Hanzy — do bałtyckich problemów został wciągnięty Zakon, który zaczął również rozwijać wielki handel. Szczególnie w drugiej połowie XIV w., w okresie walki Hanzy z Danią, Zakon poparł Związek Miast Hanzeatyckich i przyczynił się do jego zwycięstwa. Zdobycie przez Zakon wyspy Gotlandii (1398) stanowiło szczególny przypadek w polityce morskiej Zakonu. Koczy tłumaczył to kosztowne przedsięwzięcie obawą przed unią kalmarską (1397), która mogła się związać z Polską i Litwą przeciwko państwu zakonnemu. Oddanie Gotlandii Danii w 1408 r. zostało wytłumaczone głównie przez plany wojny Zakonu przeciw Polsce i Litwie, aby zapewnić Prusom bezpieczeństwo od północy.

W latach 1410—1466 rozluźniły się kontakty osłabionego Zakonu z Hanżą, co było związane z rosnącym konfliktem władz Zakonu z własnymi wielkimi miastami (finansowe obciążenia, własny handel urzędników Zakonu). Zakon w swoim interesie poświęcił korzyści pruskich wielkich miast i w ogóle Hanzy, szczególnie przez zgodę na wprowadzenie cła sundzkiego (1423) na rzecz Danii. Stopniowo doszło ponownie do współpracy z Hanżą w latach trzydziestych i czterdziestych XV w., lecz wzrost wewnętrznej opozycji w Prusach, jak i względ na Polskę zahamował wypracowanie nowego programu morskiego przez Zakon do 1454 r. Pozostała więc polityka morska Zakonu tylko w ramach współpracy z Hanżą, dla której wielki mistrz przez całe lata był prawdziwą podporą. Bez jego wsparcia — po 1454 r. — Hanza nie mogła już działać tak skutecznie w stosunku do swoich wrogów (Anglicy i Holendrzy). Zakon zresztą nie mógł aktywnie uprawiać polityki morskiej ze względu na sąsiadów — Polskę i Litwę. Z tego też powodu nie miał on własnej floty nad Bałtykiem (najwyżej sporadycznie w ostatnich wojnach z Polską).

Ta nowa i oryginalna praca Koczego została przez krytykę niemiecką dobrze przyjęta, choć E. Maschke twierdził, że na politykę morską Zakonu należy patrzeć nie tylko w kategoriach państwowej polityki siły, ale też przy uwzględnieniu naturalnych związków z narodem i przestrzenią. Nadto właśnie przez bliską współpracę z Hanżą Zakon został pośrednio wciągnięty w sprawy morskie³⁵.

Do najważniejszych pozycji serii *Dzieje Prus Wschodnich* należała też praca Karola Górskiego (zeszyt 8), poświęcona ustrojowi państwa zakonnego i Zakonu Krzyżackiego w Prusach (1938)³⁶. Autor przedsięwziął tu śmiałą próbę potraktowania tych problemów w porównawczym aspekcie innych państw zakonnych w Europie, Ameryce Południowej i Azji Południowej z ich kastowymi charakterami. Geneza pruskiego państwa zakonnego (rozdział I) została ukazana także w kontekście europejskich zakonów rycerskich z XII—XIII w. Górski analizował potem ustrój państwa zakonnego w Prusach z prawnopolitycznego, zakonnego i wojskowego punktu widzenia, w porównaniu do zakonu joannitów i templariuszy. Zaprezentował też wewnętrzne życie korporacji

34 L. Koczy, *Polityka bałtycka Zakonu Krzyżackiego*, w: *Dzieje Prus Wschodnich*, t. 1, z. 5, Toruń 1936; wersja angielska: *The Baltic policy of the Teutonic Order*, Toruń 1936 i Londyn 1937.

35 E. Maschke, *Sammelreferat über polnisches Schrifttum*, Allpreussische Forschungen, 1937, Bd. 14, H. 1, ss. 162—164.

36 K. Górski, *Ustrój państwa i Zakonu Krzyżackiego*, w: *Dzieje Prus Wschodnich*, t. 1, z. 8, Gdynia 1938.

zakonnej w Prusach z analizą jej statutów, wreszcie jej wojskowość, najpierw w Palestynie, potem w Prusach. Dokładniej (rozdział V) została przedstawiona polityka gospodarcza Zakonu w Prusach, jak też stosunek do ludności, z podkreśleniem roli podbitych pruskich poddanych oraz prawne stosunki w miastach i na wsi. Przy omówieniu narodowej polityki Zakonu, Górski jeszcze raz odrzucił tezę o przymusowej germanizacji Polaków lub Prusów. Dokładniej zostały przedstawione główne elementy życia politycznego od XIV w. i walka z rosnącym wpływem stanów aż do rewolty w 1454 r., która zniszczyła kastę Zakonu. Jego państwo musiało upaść, gdyż było czymś w rodzaju hybrydy wskutek nadużycia idei misji dla celów czysto świeckich, szczególnie po chrystianizacji Litwy. W końcu Górski rekapitulował poglądy dotyczące głębszych powodów upadku państwa zakonnego w Prusach (organiczne, biologiczne i moralne teorie), jak również o bezpośrednich przyczynach upadku w 1454 r. oraz sekularyzacji w 1525 r. W końcowych uwagach zaprezentował swoje opinie o państwie Zakonu. Akcentował, że na pierwszy plan wysuwa się znaczne zasługi Zakonu dla Niemców, ale przemilcza się obciążającą Zakon rolę wobec sąsiedniej Polski i Litwy. Dla kultury i sztuki, szczególnie architektury, zasługi Zakonu były ważne, choć w stosunku do Prusów tylko ubocznie prowadził misję kulturową. Natomiast z punktu widzenia kultury moralnej misja wojskowa Zakonu nie zasługuje na uznanie. Była ona faktycznie nadużyciem średniowiecznego ducha, a państwo zakonne było właściwie zniekształceniem „ideału historycznego średniowiecza”, który wpłynął destrukcyjnie na charakter współczesnych obywateli i potomków.

Niemiecka krytyka (która mogła posłużyć się niemieckim nielegalnym tłumaczeniem tego dzieła, dokonany w Berlinie-Dahlem) właściwie pozytywnie przyjęła tę pracę oprócz opinii o nieużyteczności Zakonu po chrystianizacji Litwy (pozostało jednak państwo — zauważył K. Forstreuter). Przede wszystkim odrzuciła ona końcowe ostre opinie Górskiego o znaczeniu Zakonu dla kultury moralnej³⁷.

Jako ostatnia pozycja pierwszego tomu *Dziejów Prus Wschodnich* ukazało się jeszcze w 1938 r. nowe opracowanie badacza krakowskiego Władysława Pocięchy dotyczące sekularyzacji Prus — *Geneza holdu pruskiego (1467—1525)*³⁸. Autor wykorzystał szerzej nie drukowane źródła polskie (Kraków, Warszawa), a ze źródeł pruskich tylko pozycje drukowane. Jego opracowanie prezentuje przede wszystkim walkę polityczną Polski z Zakonem o utrzymanie pokoju toruńskiego z 1466 r. oraz przysięgę wielkiego mistrza (interpretowaną jako przysięgę lenną). Okres panowania ostatniego wielkiego mistrza Albrechta von Hohenzollerna-Ansbacha (1511—1525) został zanalizowany dokładnie, choć przy słabszym uwzględnieniu wewnętrznych stosunków Prus Zakonnych. Przyczyną zgody Polski na ustalenia traktatu krakowskiego z 1525 r. i powstanie sekularyzowanego księstwa lennego Prus widział Pocięcha przede wszystkim w wewnętrznych stosunkach jagiellońskiej Polski. Ostro ocenił traktat krakowski jako nieszczęśliwe rozwiązanie dla przyszłości Polski. Niemiecka krytyka doceniała nową faktografię w opracowaniu Pocięchy, choć krytkowała pewną jednostronność i brak opisu wewnętrznych stosunków w Prusach Zakonnych³⁹.

Tak więc, mimo początkowej oceny całości polskiej serii *Dzieje Prus Wschodnich* jako przedsięwzięcia czysto politycznego, niektórzy trzeźwo myślący krytycy niemieccy (E. Maschke i K. Forstreuter) uznali istotne osiągnięcia tego dzieła. Przetłumaczenie kilku tomików na język niemiecki przez Publikationsstelle w Berlinie (mimo iż parę z nich zostało przez Instytut Bałtycki opublikowanych także w języku angielskim) było dowodem, że również dla obszaru Prus Zakonnych polska historiografia okresu międzywojennego zrobiła znaczny krok naprzód dla pewnych odcinków czasowych, przy

37 Recenzja Kurta Forstreutera w: *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas*, 1938, Jg. 3, H. 1, ss. 687—688.

38 W. Pocięcha, *Geneza holdu pruskiego (1467—1525)*, w: *Dzieje Prus Wschodnich*, t. 1, z. 9, Gdynia 1938.

39 Recenzja Kurta Forstreutera w: *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas* 1938, Jg. 3, H. 2, ss. 306—307.

czym w niektórych pracach poruszała też problematykę bałtycką. Zauważył to najlepszy obserwator, Erich Maschke, kiedy w 1937 r. pisał dosłownie: „Polska znalazła przez dyktat wersalski drogę do Morza Bałtyckiego. Polskie piśmiennictwo historyczne zajmowało się w pierwszym dziesięcioleciu po Wersalu pomostem Polski do morza — Pomorzem Gdańskim. W tym czasie badania przerosły te zagadnienia. Starają się one ogarnąć całą historię obszaru bałtyckiego. Nie zadowala się już ona wykazaniem najmniejszych śladów związków Polski z morzem w przeszłości. One kierują się też ku pewnym siłom i potęgom, które bardziej niż Polska brały udział w historii obszaru bałtyckiego”⁴⁰.

Ze zrozumiałych powodów uwaga ta nie mogła dotyczyć w całości polskich edycji źródłowych. W tej dziedzinie polscy badacze mogli przygotować właściwie tylko trzy większe pozycje. Jadwiga Karwasińska w 1935 r. opublikowała trzeci tom, *editio altera*, z na długie lata przerwanej serii *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum* dla sądu polubownego pod patronatem króla Zygmunta Luksemburskiego w Budzie z 1414 r., przede wszystkim z zasobów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie⁴¹. Z toruńskiego Archiwum Miejskiego natomiast została opublikowana w 1936 r. najstarsza księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1363—1428) przez poznańskiego archiwistę Kazimierza Kaczmarczyka w toruńskiej serii „*Fontes*”⁴². Również ze źródeł tego archiwum L. Koczy w 1937 r. opublikował wzorową edycję⁴³ w postaci pierwszej obszernej księgi rachunkowej Związku Pruskiego z lat 1450—1465, tzw. Księgę Theudenkusa, co przyjęły jako ważne wydarzenie obie historiografie. Przy tych ostatnich publikacjach okazała się wzrastająca rola archiwaliów toruńskich, jak również istotne znaczenie poznańskich edytorów-mediewistów.

Reasumując: już pod koniec lat dwudziestych, a szczególnie w latach trzydziestych rozwinęła się szerzej problematyka Zakonu Krzyżackiego w Prusach w historiografii odrodzonej i zjednoczonej Polski. Stało się tak z powodów politycznych, jak i naukowych, w ciągłej polemice z niemieckimi, a szczególnie historykami królewieckimi, którzy początkowo niezbyt chętnie i nieufnie przyjęli nowe polskie kierunki badawcze i poglądy. Choć polskie możliwości badawcze były ograniczone (mały krąg specjalistów, utrudniony dostęp do niemieckich archiwów) uzyskano zwłaszcza w Poznaniu, Wilnie i Toruniu ważne rezultaty, w szczególności dla Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej, mniej dla Prus właściwych i samej korporacji zakonnej. Mimo miejscami zapału badawczego z nutą narodową, przy czasami zbyt wielkim podkreślaniu roli polskich elementów w przeszłości średniowiecznego Pomorza Gdańskiego i Prus — co też było reakcją na częste jednostronne stanowisko niemieckich badaczy — nie można było odrzucać nowo ustalonej faktografii i interpretacji w europejskiej nauce, zwłaszcza iż mogła ona ukazać nowe aspekty badawcze (zwłaszcza przy społeczno-etnicznych, jak też bałtyckich problemach).

Historiografia okresu międzywojennego Polski wychowała też kilku uzdolnionych

40 E. Maschke, *Die Hanse in der polnischen Geschichtsschreibung*, *Altpreuussische Forschungen*, 1937, Bd. 14, H. 1, s. 15: „Polen hat durch das Diktat von Versailles den Weg an die Ostsee gefunden. Die polnische Geschichtsschreibung hat sich im ersten Jahrzehnt nach Versailles mit der Brücke von Polen zum Meere, mit Pommerellen beschäftigt. Inzwischen ist die Forschung darüber hinausgewachsen. Sie sucht die ganze Geschichte des Ostseeraums zu überblicken. Sie begnügt sich nicht mehr damit, in seiner Geschichte auch die winzigsten Spuren einer Verbindung Polens mit dem Meere, der Vergangenheit zu entreissen. Die geht auch den anderen Kräften und Mächten nach, die mehr als Polen an der Geschichte des Ostseeraums teilgehabt haben”.

41 *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 3, *editio altera*, ed. Jadwiga Karwasińska, Warszawa 1936.

42 *Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis (1363—1428)*, ed. Kazimierz Kaczmarczyk, Toruń 1936, *Fontes*, t. 29.

43 *Księga Theudenkusa*, wydał L. Koczy, Toruń 1937, *Fontes*, t. 33.

specjalistów, choć nie mogli oni jeszcze wytworzyć żadnych szkół (Leon Koczy i Karol Górski). Dopiero po drugiej wojnie światowej niektórzy z nich zdołali poszerzyć swoje przedwojenne wykształcenie i umiejętności, a swoją wiedzę i metody przekazać własnym uczniom.

POLNISCHES SCHRIFTTUM IN DEN 30-EN JAHREN DES XX. JAHRHUNDERTS
ZUR GESCHICHTE DES DEUTSCHEN ORDENS UND SEINES PREUSSISCHEN STAATES

Zusammenfassung

Der Aufsatz versucht das Anwachsen der polnischen Historiographie in der Zwischenkriegszeit welche vor allem der Geschichte des Deutschen Ordens, Pommerellens und Ostpreussens gewidmet war, darzustellen. Zuerst wurden die politischen und wissenschaftlichen Ursachen gezeigt — das Problem Pommerellens nach dem Versailler Vertrag von 1919, und die „Antikorridorpropaganda“, welche ihren vollen Ausdruck auch in der Festigung der antipolnischen Akzente in der politisch gefärbten Historiographie in Königsberg, wie auch in der Freien Stadt Danzig fand. Diese Akzente spiegelten sich in der Beurteilung der Rolle des Deutschen Ordens, welcher als Pionier der deutschen Siedlung in Pommerellen und Ostpreussen (bis zur völligen Germanisierung der anderen Völker) betrachtet und gelobt wurde. Diese Situation und Anschauungen haben wesentlich zur Entwicklung der breiteren polnischen Forschungen über die mittelalterliche Geschichte vor allem Pommerellens, mit der Hervorhebung der Rolle der polnischen (slawischen) Komponente auch in der Epoche der Deutschordensherrschaft, beigetragen. Die Hauptzentren der polnisch-pommerellischen Historiographie bildete vor allem Posen mit seiner neuen Universität (seit 1919) mit der guten mediävistischen Schule von Kazimierz Tymieniecki. Ebenfalls Thorn — zwar weiter ohne Universität — besass doch bewährten Wissenschaftlichen Verein mit drei Publikationsserien zur Geschichte Pommerellens und Kulmerlandes, sowie neugegründetes Baltisches Institut (seit 1925), und Städtische Copernicus-Bücherei mit reichen Pomeranica, schliesslich das reiche Stadtarchiv. Auch in Wilna waren die Forschungen zur Geschichte Preussens und des Deutschen Ordens auf der dortigen Universität entwickelt (Henryk Łowmiański, Stanisław Zajązkowski). Schliesslich auch in Warschau, Krakau und Pelplin hatte man die Forschungsergebnisse über die Rolle des Deutschen Ordens und seines Staates gegenüber Polen publiziert.

Trotz mancher Hindernisse seitens der deutschen Archivverwaltungen in Königsberg und Danzig hat man besonders zahlreiche Monographien zur Geschichte Pommerellens und Kulmerlandes vorbereitet und publiziert, wobei eine immer anwachsende Rolle die Thorner Archivalien gewannen.

Die ersten, gut unterbauten Monographien (wenn auch nur teilweise mit Ausnutzung der Königsberger Archivalien) entstanden seit Ende der zweiten Hälfte der 20-er Jahren. Sie betrafen vor allem die Beziehungen der nördlichen Gebiete des piastischen Polens zum Deutschordensstaate, vor allem zur Zeit Herzogs, später Königs Wladislaus Ellenlang 1306—1333 (Jadwiga Karwasińska, S. Zajązkowski), und der Epoche von Wladislaus Jagiello und Tannenbergschlacht 1410 (Otton Laskowski). Im Pelpliner Kreis entstanden zwei Monographien (Kazimierz Bieszk, Antoni Liedtke), welche die kirchlichen Konflikte mit den Ordensbehörden am Anfang des XV. Jahrhunderts darstellten. Eine bedeutende Rolle sollte doch die Monographie vom jungen Karol Górski (Posen) über Pommerellen während des 13-jährigen Krieges (1932) spielen, welche neue Quellen und Forschungsaspekte, auch im ethnisch-nationalen Kontext zeigte. Górski hat dann zahlreiche Aufsätze zur Geschichte des Deutschen Ordens als geistlicher Korporation, die auch ihre Rolle in der Besiedlung des Kulmerlandes analysierten, publiziert. Er partizipierte auch, zusammen mit Leon Koczy (Posen) in der ersten, grösseren Synthese „Geschichte Thorns“ (1933). In Lemberg entstand eine grössere Monographie von Józef Paradowski über die Besiedlung des Kulmerlandes im Mittelalter (1936). In Posen debütierte schon 1937 der sehr junge Gerard Labuda mit einer Monographie über die Mission, welche Polen, dann der Deutsche Orden bis Mitte des XIII. Jahrhunderts in Preussen führten.

Auf Anregungen der Posener Historiker hat Baltisches Institut in Thorn eine grössere Serie „Geschichte von Ostpreussen“ vorbereitet, wenn es sie nur teilweise in den Jahren 1935—1938 in sieben Heften publizieren konnte. Es waren die Studien zuerst über die geographisch-historischen Unterlagen von Ostpreussen (Karol Buczek) und über das heidnische Preussen (H. Łowmiański), sowie über die Einführung des Deutschen Ordens zu diesem Land (K. Tymieniecki) und seine Kolonisation vom Ende des XIII. bis Anfang des XV. Jahrhunderts (S. Zajązkowski). Ein ganz neues Problem — „Baltische Politik des Deutschen Ordens“ stellte L. Koczy dar, ähnlich wie K. Górski in seinem vergleichenden Studium „Verfassung des Deutschordensstaates und der Ordenskorporation“ (es wurde illegal in Berlin-Dahlem übersetzt). Viel neuer Faktographie brachte das letzte Heft mit der Arbeit von Władysław Pocięcha über die Genesis der preussischen Huldigung (1466—1525). Diese Studien haben sogar bei nüchternen deutschen Historikern (wie Erich Maschke und Kurt Forstreuter) die Anerkennung im allgemeinen gefunden.

Dagegen nicht viel konnte die polnische Historiographie von den Quellen edieren. Es waren vor allem die

Akten des Warschauer Hauptarchivs und Deutschordenzentralarchiv in Wien über den Prozess zwischen Polen und dem Deutschen Orden in Buda vom 1414 publiziert (J. Karwasińska), sowie das älteste Schöffnenbuch der Altstadt Thorn (Kazimierz Kaczmarczyk), auch das sog. Theudenkus-Buch (1450—1465) (L. Koczy) aus Thorner Beständen.

Der Ausmas der polnischen Forschungen über Pommerellen, Kulmerland und eigentliches Preussen zur Deutschordenszeit war in der Zwischenkriegszeit so durch die politischen, wie auch wissenschaftlichen Ursachen gestaltet, er war dabei durch kleine wissenschaftliche Kader in Posen, Thorn oder Wilna begrenzt. Doch hat man interessante Resultate, besonders für Pommerellen und Kulmerland, weniger für eigentliches Preussen gewonnen. Auf diesen polnischen Arbeiten spürt man den Forschungseifer mit der nationalen Färbung, was auch eine Reaktion auf einseitige Einstellung der deutschen Forscher war. Doch diese Studien konnten neue Faktographie und Forschungsaspekte zeigen und deshalb in der europäischen Wissenschaft nicht abzulehnen waren. Diese Historiographie hat auch paar begabte Spezialisten erzogen (L. Koczy, K. Górski). Manche von ihnen konnten erst nach dem Zweiten Weltkrieg ihre frühere Ausbildung verbreiten und ihre Kenntnisse und Methoden eigenen Schülern überweisen.